

KS. BŁAŻEJ MAŁOLEPSZY  
ZAWIERCIE

**MIEJSCE I ROLA „ZMYŚLU WIARY” W NIEOMYLNOSCI KOŚCIOŁA  
W ŚWIETLE DOKUMENTU  
MIĘDZYNARODOWEJ KOMISJI TEOLOGICZNEJ  
„SENSUS FIDEI W ŻYCIU KOŚCIOŁA”<sup>1</sup>**

Proces „samoujawniania i samoudzielania”<sup>2</sup> się Boga człowiekowi, który dokonuje się i urzeczywistnia w historii, nie pozostaje hermetycznie zamkniętą rzeczywistością. Z natury ma on charakter otwarty, komunikacyjny i przyjmuje formę dialogu między Bogiem, który objawia prawdę o sobie, a człowiekiem, który to Boże objawienie przyjmuje<sup>3</sup>.

Objawienie Boże jest więc niejako ciągle żywym i bijącym źródłem prawdy, do którego przez pokolenia przychodzą ludzie wierzący, żeby czerpać „ze źródeł zbawienia”. Zauważa się, że prowadzeni są oni w to „miejsce” objawiania się Boga człowiekowi, jakby „duchowym powonieniem”. Na zasadzie jakiegoś nadprzyrodzonego daru, duchowej intuicji, podążają do „czystego źródła prawdy”, aby zeń czerpać. Razem z pasterzami Kościoła, którzy na mocy urzędu szczególnej odpowiedzialności za przekaz prawdy objawionej, stoją na straży prawowierności wiary i interpretacji Słowa Bożego, także wierni świeccy są duchowo odpowiedzialni za powierzony im depozyt<sup>4</sup>. Można zatem mówić o istnieniu pewnego fenomenu w wewnętrznym życiu Kościoła. Polega on na tym, że cały Lud Boży jest obdarzony niezwykłym charyzmatem „zmysłu wiary”. We wspólnocie Kościoła przejawia się on we wspólnym powołaniu Urzędu Nauczycielskiego oraz laikatu do zachowania treściowej nieskazitelnosci Objawienia i trwania przy nim. Jest on pewnego rodzaju zaszczerpionym w duchową strukturę Kościoła instrumentem, służącym do rozpoznawania auten-

<sup>1</sup> Artykuł został opublikowany w 4 numerze *Teologii Młodych* - recenzowanym roczniku naukowym ukazującym się na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Niniejsza - wtórna publikacja - dokonana jest za zgodą redaktorów tamtego czasopisma.

<sup>2</sup> Terminy „samoujawnienie” i „samoudzielanie” zaczerpnięte z: M. Rusecki, *Traktat o Objawieniu*, Kraków 2007, s. 7.

<sup>3</sup> Por. M. Rusecki, *Objawienie Boże wezwaniem do zbawczego dialogu*, w: *Być chrześcijaninem dziś. Teologia dla szkół średnich*. Red. M. Rusecki, Lublin 1992, s. 49-56.

<sup>4</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *„Sensus fidei” w życiu Kościoła*, Kraków 2015, 3.

tycznych treści wiary (tzn. jej przedmiotu) oraz jej recepcji. Jest wreszcie wspólną odpowiedzialnością zarówno Magisterium Kościoła jak i świeckich do zachowywania Objawienia i jego autentycznego przekazu, stając się powołaniem wszystkich, dla pożytku wszystkich<sup>5</sup>.

Niniejszy artykuł stanowi próbę odkrycia miejsca i roli „zmysłu wiary” w nieomylności Kościoła, którego zadaniem jest troska o autentyczny przekaz Bożego Objawienia. Problematykę tę porusza najnowszy, bo wydany w 2014 r., dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej pt. „*Sensus fidei* w życiu Kościoła”.

Dokument ów jest owocem pracy teologów, którzy w latach 2009-2014 zajmowali się badaniem natury i miejsca „zmysłu wiary” w życiu Kościoła i składa się z czterech rozdziałów dotyczących tej problematyki: „zmysłu wiary” w Piśmie świętym i Tradycji, następnie w życiu prywatnym wierzącego i w życiu całego Kościoła. Rozpatruje także przejawy *sensus fidei* i podaje kryteria jego autentyczności. „*Sensus fidei* w życiu Kościoła” stanowi swoistą recepcję nauczania Soboru Watykańskiego II, który no nowo odkrył znaczenie „zmysłu wiary” i stał się impulsem do dalszych teologicznych dociekań nad naturą i miejscem urzeczywistniania się tego fenomenu<sup>6</sup>. Dokument także wskazuje na ciągłą aktualność tematu związanego ze „zmysłem wiary”, zwłaszcza w perspektywie dzieła nowej ewangelizacji, której, jak sam stwierdza, stanowi źródło<sup>7</sup>.

Tekst „*Sensus fidei* w życiu Kościoła” został zatwierdzony *in forma specifica* przez większość członków komisji w pisemnym głosowaniu, a następnie przedłożony przewodniczącemu komisji, kardynałowi Gerhardowi L. Müllerowi, prefektowi Kongregacji Nauki Wiary, który wydał zezwolenie na publikację, o czym jest mowa w uwagach wstępnych dokumentu.

## 1. Chryzmat nieomylności darem dla całego Kościoła

Kościół otrzymał od Chrystusa niezwykle dar Objawienia i w ten sposób, z Jego woli, stał się spadkobiercą cennego depozytu wiary. Na jego barkach spoczywa więc ogromna odpowiedzialność za jego ochronę, interpretację i przekaz. W procesie przechowywania i transmisji Objawienia Kościół nie pozostał jednak sam. W wypełnianiu tego zadania wspomaga Kościół ciągła i pewna obecność Chrystusa zmartwychwstałego, który „jest z nami aż do skończenia świata” (por. Mt 28, 20) i który udzielił jego członkom Ducha Świętego, aby doprowadzić je do „całej prawdy”. Ta szczególna asystencja Ducha Świętego realizuje się w darze, w jaki Chrystus wyposażył swój Kościół, aby nie zbłądził w wierze oraz trwał w prawdzie, czerpiąc

<sup>5</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele 'Lumen gentium'*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*. Poznań 2002, (dalej cyt. jako: KK), 12.

<sup>6</sup> „*Sensus fidei*” w *życiu Kościoła*, 4.

<sup>7</sup> Tamże, 127.

z nieskażonego źródła prawdy<sup>8</sup>. Mianowicie, otrzymał on od swojego założyciela charyzmat nieomylności. Dar ten stanowi gwarancję opartą na autorytecie samego Chrystusa, że powierzona mu „prawda boża” w żaden sposób nie zostanie zniekształcona czy wypaczona ludzkim błędem<sup>9</sup>. *Kodeks Prawa Kanonicznego* stwierdza, iż „Kościół, któremu Chrystus powierzył depozyt wiary, aby z asystencją Duch Świętego strzegł święcie prawdy objawionej, wnikliwie badał, wiernie głosił i wykladał, ma obowiązek i prawo przepowiadania Ewangelii wszystkim narodom”<sup>10</sup>.

Asystencja Ducha Bożego i charyzmat nieomylności w wierze ściśle związane są z głównym zadaniem Kościoła, jakim jest przepowiadanie Ewangelii, czyli głoszenie prawd depozytu wiary, zgodnie z nakazem Chrystusa: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem...” (Mt 28, 19-20a). To zadanie „nauczania i zachowywania wszystkiego”, czyli depozytu Objawienia, powierzone zostało nie tylko Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, lecz całej wspólnoty eklezjalnej. Podmiotem daru nieomylności jest więc cały Kościół, który jako Ciało Chrystusa, partycypuje w sposób organiczny w jego misji prorockiej<sup>11</sup>. „Dla zachowania Kościoła w czystości wiary przekazanej przez Apostołów, sam Chrystus, który jest prawdą, zechciał udzielić swojemu Kościołowi uczestnictwa w swojej nieomylności. Przez ‚nadprzyrodzony zmysł wiary’ Lud Boży ‚trwa niezachwianie w wierze’ pod przewodnictwem żywego Urzędu Nauczycielskiego Kościoła”<sup>12</sup>. *Katechizm Kościoła Katolickiego* stwierdza podobnie jak *Kodeks Prawa Kanonicznego*, że darem nieomylności został obdarzony cały Kościół, a więc wszyscy wierzący, by niezachwianie trwali w swojej wierze. Charyzmat nieomylności nie jest więc udzielony wyłącznie Urzędowi Nauczycielskiemu. Nie staje się jego wyłączną czy ekskluzywną kompetencją. Chrystus, przez sakrament chrztu wprowadza każdego, który ten chrzest przyjmuje, w krąg jego prorockiej misji, aby wszyscy włączeni do Ludu Bożego trwali przy jednej prawdzie objawionej oraz uczestniczyli w prorockim urzędzie Jezusa Chrystusa<sup>13</sup>. W krąg profetycznej misji wprowadzony jest każdy wierzący, a więc zarówno wierny świecki, jaki i ten, który przez pełnienie swojego urzędu wchodzi w rzeczywistość, którą nazywamy mianem *Magisterium Ecclesiae*. Oczywiście należy od razu zauważyć, że owa nieomylność jako dar dla całej wspólnoty Kościoła, realizuje się w różny sposób w życiu i posłudze członków Kościoła. Inaczej realizuje się w posłudze tych, którzy stanowią *Magisterium Kościoła*, a inaczej w życiu wierzących stanowiących laikat. Niemniej jednak „cały Kościół - laikat i hierarchia razem - dźwiga odpowiedzialność za historię objawienia zawartą

<sup>8</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et Vivificantem*, Poznań 1997, 4.6.22.

<sup>9</sup> Por. M. Rusecki, *Traktat o Objawieniu*, s. 556-559.

<sup>10</sup> *Kodeks Prawa Kanonicznego*, Poznań 1984, 747.

<sup>11</sup> H. Seweryniak, *Świadectwo i sens*, Płock 2005.

<sup>12</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002, 889.

<sup>13</sup> Por. ‚*Sensus fidei*’ w *życiu Kościoła*, 1.

w Piśmie świętym oraz żywej Tradycji apostoelskiej...<sup>14</sup>. To stwierdzenie dokumentu źródłowego jest niezwykle znamienne. Podkreśla nie tylko prawdę, że cały Kościół jest odpowiedzialny za proces przekazu treści wiary, ale także prawdę, że cel tej odpowiedzialności jest zbieżny. Celem zaś tym jest zachowanie depozytu Objawienia w nienaruszonym stanie i wierne przekazywanie go, czego gwarancją realizacji jest ów dar nieomyślności.

Nieomyślność jest nadprzyrodzonym charyzmatem, a więc darem łaski danym Kościołowi, by nie zbłądził w wierze. Ów dar odnosi się jednak do dwóch rzeczywistości eklezjalnych: do nauczania wiary i do jej recepcji. Po pierwsze wyklucza on możliwość zbłądzenia w nauczaniu, tym samym stając się gwarancją dla Urzędu Nauczycielskiego, że głosić będzie prawdę bez domieszki błędu. Po drugie jest gwarancją zachowania wiernych w przyjmowaniu prawd wiary i refleksji nad nimi<sup>15</sup>. Źródłem prawdy o nieomyślności Kościoła należy doszukiwać się w przede wszystkim w Piśmie świętym, które jest pierwszym nośnikiem prawdy objawionej przez Boga i które stanowi pierwszą normę wiary. Jednak podstawą podmiotową pewności trwania Kościoła w nieskazitelnej prawdzie jest życiodajna obecność Ducha Świętego przyobiecanego Apostołom i zesłanego nań w dzień Pięćdziesiątnicy jako obietnica Ojca (Dz 1,4). Jego to obecność sama w sobie, jest spełnieniem niezawodnej nadziei, że na drogach wiary Kościół nie pozostaje sam<sup>16</sup>. W nauczaniu i przyjmowaniu depozytu „prawdy bożej”, jest ocieniony Jego mocą. Więcej, w swojej działalności otrzymuje on nie tylko gwarancję trwania w prawdzie, lecz odpowiednie narzędzia do realizacji zadania trwania w niej. Ten fakt nieomyślnego trwania w wierze, nie wynika z inicjatywy człowieka, nie jest jego wrodzoną ani wypracowaną zdolnością. Jest wynikiem działania mocy Ducha Świętego i jej przyjęcia w posłuszeństwie wiary<sup>17</sup>.

Soborowy Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio* zaznacza: „Duch Święty, który mieszka w wierzących i napęłnia cały Kościół oraz nim kieruje, jest sprawcą tej dziwnej wspólnoty wiernych i tak dogłębnie wszystkich zespala w Chrystusie, iż jest zasadą jedności Kościoła. On dokonuje rozdawnictwa łask i posług, ubogacając Kościół Jezusa Chrystusa w przeróżne dary «ku doskonaleniu świętych w dziele posługiwania, ku budowaniu Ciała Chrystusowego» (Ef 4,12)”<sup>18</sup>. Duch nieomyślności wewnętrznie napęłnia Kościół, tzn. jego członków, obdarza ich różnymi darami, aby tworzyli jedną, wewnętrznie scaloną wspólnotę, której zasadę jedności nie stanowią tylko naturalne więzy jej członków, lecz obecność i działanie owego Ducha. Wśród tych darów, w jakie Duch Święty wyposaża Kościół, jest także dar nieomyślności, który jak i pozostałe dary, łączy organizm eklezjalny w jedno. Taka jest wszak-

<sup>14</sup> Tamże, 67.

<sup>15</sup> Por. E. Kopeć, *Teologia fundamentalna*, Lublin 1976, s. 218.

<sup>16</sup> Por. K. Romaniuk, *Wiara w zmartwychwstanie*, Niepokalanów 1993, s. 92-97.

<sup>17</sup> Por. J. Werbick, *Den Glauben verantworten, Eine Fundamentaltheologie*, Freiburg im Breisgau 2000, s. 804-809.

<sup>18</sup> Sobór Watykański II, *Dekret o ekumenizmie*, *Unitatis redintegratio*, 2.

że funkcja charyzmatów - mają one budować oraz scalać Mistyczne Ciało Chrystusa. W działaniu eklezjotwórczym urzeczywistnia się sam sprawca jedności, jakim jest Duch Święty, a jego udzielająca się w darach obecność, owocuje eklezjalną jednością. Dlatego proces zgłębiania prawd wiary przez wierzących urzeczywistnia się w Kościele zgodnie z poruszeniem Ducha Świętego. To w jego dynamice Kościół urzeczywistnia sam siebie i staje się miejscem manifestacji jego darów, także daru nieomylności. Dlatego nie może on być rozumiany tylko jako działalność człowieka, bądź jej owoc. Nie jest on jego wyłączną zasługą, tzn. nie może zostać przezeń zmonopolizowany<sup>19</sup>. Duch Święty jest źródłem charyzmatu nieomylności w Kościele. To On przez swoje działanie i udzielanie się Kościołowi, wprowadza jego członków w krąg misji profetycznej Chrystusa. Dany Kościołowi już na zawsze (J 14,16) objawia prawdę zgodnie z zapowiedzią Chrystusa: „Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy” (J 16,13). To dzieło doprowadzania do „całej prawdy” dokonuje się nieustannie w Kościele właśnie dzięki charyzmatowi nieomylności<sup>20</sup>.

## 2. Warunek trwania w autentycznej nieomylności

W ciągłej dynamice obdarowywania Kościoła darem nieomylności i przyjmowania przezeń tego daru, występuje swoiste sprzężenie zwrotne. Polega ono na tym, że Kościół otrzymując dar nieomylności jednocześnie partycypuje w nieomylności samego Ducha Świętego. Zjawisko to jest wynikiem jego udzielania się Kościołowi, po to, by trwał w jedności i mógł wypełniać swoje zadanie przekazywania prawdy, z gwarancją zachowania jej. Jednakże gwarancja nieomylności może być zrealizowana tylko pod pewnymi warunkami. Zauważyć to można w stwierdzeniu *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* w której czytamy: „Dzięki działaniu Ducha Prawdy, lud Boży pod przewodem świętego Urzędu Nauczycielskiego niezachwianie trwa przy wierze raz podanej świętym, wnika w nią głębiej z pomocą słusznego osądu i w coraz pełniejszy sposób stosuje ją w życiu”<sup>21</sup>. Według Konstytucji warunkiem nieomylności całego Kościoła jest działanie Ducha Świętego, ale wtedy tylko, kiedy występuje jednoczesne trwanie w wierze pod przewodnictwem Urzędu Nauczycielskiego. To trwanie w wierze nie może więc dokonywać się w Kościele jakkolwiek, bez żadnych ram czy norm. Jego ostateczną normą jest Magisterium. Dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej, stwierdza, iż to w jedności z Urzędem Nauczycielskim, pod jego przewodnictwem, w zaufaniu temu Magisterium, Kościół osiąga pełnię nieomylności<sup>22</sup>.

Kościół został wyposażony przez swojego założyciela w przeróżne struktury, które jak w żywym organizmie ze sobą współdziałają dla wspólnego dobra. Dlatego

<sup>19</sup> Por. W. Beinert, *Teologiczna teoria poznania*, Kraków 1998, s. 320-321.

<sup>20</sup> Por. F. Arduoso, *Magisterium Kościoła*, tłum. M. Stebart, Kraków 2001, s. 30-32.

<sup>21</sup> KK 12.

<sup>22</sup> Por. *„Sensus fidei” w życiu Kościoła*, 79.

choć dar nieomyślności został dany wszystkim wierzącym, nie można go rozumieć jako dar indywidualny, dany dla poszczególnej jednostki. Podmiotem tego daru jest cała wspólnota Kościoła, obejmująca Urząd i wiernych świeckich, ale jednocześnie i pod przewodnictwem pierwszego, któremu powierzono „zadanie autentycznej interpretacji” depozytu<sup>23</sup>. Dar nieomyślności, choć w różny sposób realizuje się w posłudze papieża, w orzeczeniach soborów, w nauczaniu kolegium biskupów czy wierze wiernych świeckich, jest darem dla Kościoła jako całości. Toteż pomiędzy nauczaniem Urzędu Nauczycielskiego a jego recepcją nie powinno być nigdy żadnego rozziw, lecz zawsze w duchu nieomyślności powinno ono współbrzmieć z wiarą wszystkich wierzących danego czasu. Urząd Nauczycielski na mocy władzy pasterskiej, zleconej przez Chrystusa, dźwiga na swoich barkach ciężar wielkiej odpowiedzialności. On to jest powołany w sposób bezpośredni do czuwania nad depozytem wiary. *Magisterium Ecclesiae* to urząd uosobiony w kolegium biskupów, złączony więzami jedności z papieżem. Na nim spoczywa obowiązek autentycznego nauczania i autorytatywnej interpretacji prawdy objawionej<sup>24</sup>. Urząd Nauczycielski musi chronić prawdę objawioną przed wypaczeniami, interpretować ją autorytatywnie względem wiernych Kościoła oraz zapewnić obiektywną możliwość wyznawania prawowitej wiary. Pozostając ciągle w służbie Słowa Bożego jest on instytucją, której w sposób pozytywny chciał Chrystus, aby stała się elementem konstytutywnym Kościoła<sup>25</sup>. Trwanie zatem w nieomyślności całego Kościoła osadza się na wzajemnym współbrzmieniu Urzędu Nauczycielskiego z wiernymi świeckimi, którzy wspólnie obdarowani jednym darem nieomyślności, mają wspólnie zdążyć w jedności do zbawienia<sup>26</sup>.

W refleksji nad charyzmatem nieomyślności, godna zauważenia pozostaje jeszcze kwestia terminologiczna. Otóż chodzi o to, jak poprawnie rozumieć samo pojęcie „nieomyślność”? Konstytucja dogmatyczna o Kościele w pkt. 12 stwierdza, że „Ogół wiernych mających namaszczenie od Świętego (1J 2, 20 i 27), nie może zbłądzić w wierze”<sup>27</sup>. To oznacza, że ogół Ludu Bożego, włącznie z Urzędem Nauczycielskim Kościoła, jest nieomyślny w wierze wyznawanej (*in credendo*). Nie może mylić się więc, co do treści czyli przedmiotu wiary. Rozumienie jednak wyrażenia „nie może zbłądzić w wierze”, czy też samo jego tłumaczenie nie do końca pokrywa się z jego pierwotnym polem semantycznym. Dokument nie mówi bowiem o nieomyślności w sposób dosłowny. Łacińskie wyrażenie *indefectibilitas*, można także tłumaczyć jako „bezbłądność”, względnie „niemożność zachwiania”. Owo „niezachwiane trwanie” utożsamia się najczęściej z pojęciem nieomyślności i wydaje się, że w taki sposób

<sup>23</sup> Por. A. Paciorek, *Wstęp ogólny do Pisma świętego*, Tarnów 1999, 166-168.

<sup>24</sup> Por. H. Seweryniak, *Świadectwo i sens*, Płock 2005, 503.

<sup>25</sup> Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o powołaniu teologa w Kościele* ‚Donum veritatis‘, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, J. Królikowski, Z. Zimowski, Tarnów 1995, 14.

<sup>26</sup> ‚Sensus fidei‘ w życiu Kościoła, 97.

<sup>27</sup> KK 12.



powinno być rozumiane. Niemożność więc zachwiania się w wierze, czy też dar bezbłędnego trwania przy depozycie, jest gwarancją prawowierności opartą na autorytecie Bożego słowa i dodatkowo wzmocnioną asystencją Ducha Świętego działającego w Kościele<sup>28</sup>. Dzięki powyższemu w sposób substancjalny Kościół nie może odejść od Bożego słowa i pozostaje mu wierny, zgodnie z zamysłem Boga. Nieomylność można także rozumieć jako bezbłędność w wierze opartej na zaufaniu, że to co stanowi depozyt wiary jest darem Boga, który mylić się nie może. Wtedy termin „nieomylność” nabiera nieco innego kolorytu znaczeniowego i jawi się bardziej jako „pewna bezbłędność”, mająca swoje źródło w Bogu, który jest samą Prawdą<sup>29</sup>.

Zwrócić należy jeszcze uwagę na jedną rzecz. Otóż pojęcie *indefectibilitas* obejmuje dwa momenty znaczeniowe: pierwszy zapewniający o faktycznej wolności Kościoła od błędu w wierze, oraz drugi, odnoszący się do niemożności wprowadzenia kogoś w błąd. To rozszerza pole znaczeniowe tego pojęcia, a zarazem odkrywa przed nami nowe horyzonty w jego rozumieniu. Rozumieć bowiem można je statycznie w odniesieniu do trwałego depozytu prawd wiary, który został powierzony Kościołowi i jego trosce, oraz dynamicznie w odniesieniu do przekazywania tych prawd w misji nauczania i ewangelizacji. W jednym i drugim przypadku zapewnia o bezbłędności trwania w prawowierności i jest niemal treściowo tożsame<sup>30</sup>.

### 3. „Zmysł wiary” jako forma manifestacji daru nieomylności

W procesie przekazywania Objawienia czynną rolę pełni cały Kościół. Zarówno hierarcha jak i laikat na mocy chrztu wezwani są do przyjmowania i przekazywania orędzia zbawczego<sup>31</sup>. Wydaje się, że II Sobór Watykański niejako na nowo odkrył to zadanie i w pewien sposób docenił rolę laikatu w tej misji. Wszyscy bowiem posiadający „namaszczenie od Świętego” (por. 1J 2, 19.27), wezwani są do udziału w dynamice przekazywania depozytu wiary. Świeccy nie pełnią jedynie roli pasywnej, uległej wobec nauczania Magisterium i wspólnie z nim dzierżą odpowiedzialność za prawdę, którą przekazują ze szczególną troską z pokolenia na pokolenie. W przekazie tej prawdy nie mogą zbłądzić na mocy charyzmatu nieomylności, który stanowi gwarancję tożsamości zarówno Kościoła jak i nienaruszalności Objawienia. Te dwie rzeczywistości są od siebie zależne, więcej, nawzajem siebie potrzebują. „Objawienie potrzebuje nieomylnego Kościoła, głównie ze względu na swój historyczny kontekst, który włącza depozyt wiary w proces zmian dokonujących się w świecie i ludziach. Słowo Boże, wcielając się w ciągle ewoluującą rzeczywistość ziemską i rozwój człowieka, nie może

<sup>28</sup> Por. M. Rusecki, *Traktat o Objawieniu*, s. 560-562.

<sup>29</sup> Por. F. Arduzzo, *Magisterium Kościoła*, s. 46-47. 204-206.

<sup>30</sup> Por. H. Waldenfels, *O Bogu, Jezusie Chrystusie i Kościele dzisiaj. Teologia fundamentalna w kontekście czasów obecnych*, tłum. A. Paciorek, Katowice 1993, s. 472-473.

<sup>31</sup> F. Arduzzo, *Magisterium Kościoła*, s. 23-24.

ulec zniekształceniu, zatraciwszy swój pierwotny sens<sup>32</sup>. Tym, co zapewnia wewnętrzną jedność między Kościołem a Objawieniem jest dar nieomyślności.

Szczególną jednak realizacją daru nieomyślności jest „zmysł wiary” Ludu Bożego. Podobnie jak współistnieją w Kościele urząd i charyzmat, tak na zasadzie pewnej analogii depozyt Objawienia cieszy się dwojaką formą ochrony przed błędem. Jedną formą jest Magisterium Kościoła, które na mocy urzędu strzeże depozytu wiary, drugą zaś jest „zmysł wiary” Ludu Bożego, stanowiący urzeczywistnienie się daru nieomyślności w podmiocie jakim jest cały Kościół<sup>33</sup>. W „zmyśle wiary” nieomyślność przybiera zatem konkretne kształty.

Lud Boży, powołany do głoszenia światu „wielkich dzieł Boga” (1 P 2, 9), uczestniczy w profetycznej misji Chrystusa. Tworząc Mistyczne Ciało Chrystusa i będąc organizmem zjednoczonym mocą Ducha Świętego jest obdarowany nieomyślnością w wierze, stanowiącą trwałą fundament nienaruszalności wiary. Tak wyposażony organizm Kościoła trwa w jedności ze swoją Głową i spełnia swoje życiowe funkcje według wskazań zawartych w Objawieniu. Te dwie rzeczywistości Kościoła i Objawienia, są od siebie zależne. Wierni poprzez chrzest wszczępieni w organizm Kościoła zostają zjednoczeni wokół jednego depozytu wiary i uczestniczą w procesie uczenia się i nauczania, bez względu na to, jaką rolę pełnią w Kościele. Wszyscy tworzący Kościół jednakowo wezwani są do posłuszeństwa Słowu Bożemu<sup>34</sup>. W uległości Słowu i natchnieniom Ducha Świętego, nie ma żadnej różnicy między członkami Kościoła. Występuje natomiast różnica zadaniowa, czy też funkcyjna. W sposób odmienny realizują to posłuszeństwo nauczyciele wiary a w odmienny wierni świeccy<sup>35</sup>. Tak samo w sposób odmienny realizuje się w rzeczywistości chryzmat nieomyślności w tych, którzy stają się częścią struktury Magisterium, a inaczej w tych którzy do niego nie należą. Mamy więc do czynienia ze swoistą różnicą poziomów realizacji charyzmatu nieomyślności<sup>36</sup>.

W Urzędzie Nauczycielskim urzeczywistnia się on w dwojaki sposób: w przyjmowaniu obiektywnej prawdy i w nauczaniu jej wiernych w sposób autorytatywny i normatywny. Natomiast na poziomie wiernych świeckich w recepcji tego nauczania, ale także i w nauczaniu, z tym, że jedno i drugie ma być podporządkowane Magisterium i pozbawione jest rangi autorytatywności. Można zatem mówić o nieomyślności biernej i czynnej w Kościele i o dwóch sposobach jej realizacji. Jeden i drugi sposób pozostaje ze sobą w pełnej kompatybilności, gdyż jeden jest twórcą struktury Kościoła<sup>37</sup>. Duch Święty ożywiający te struktury, a zwłaszcza te struktury ochrony depozytu prawdy wiary, nie może być sam ze sobą sprzeczny w działaniu tj.

<sup>32</sup> A. Kubiś, *Nad nieomyślnością Kościoła*, w: *Analecta Cracoviensia* 7 (1957), s. 575.

<sup>33</sup> Por. M. Rusecki, *Wiarygodność chrześcijaństwa*, T.1. Lublin 1994, s. 253.

<sup>34</sup> Por. *„Sensus fidei” w życiu Kościoła*, 92.

<sup>35</sup> Por. tamże, 3 i 44.

<sup>36</sup> Por. R. Rogowski, *Charyzmat teologa*, w: *Collectanea Theologica* 48 (1978) z. 4, s. 6-8.

<sup>37</sup> Por. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, T.2. Lublin 2010, s. 235-237.



w udzielaniu darów członkom Kościoła. W obiektywnym porządku hierarcha pełni rolę nadrzędną i normatywną. Jednak jej siła władzy w Kościele, nie odbiera mocy ani sensu darów udzielonych tym, którzy mają być posłuszni Magisterium. Wręcz przeciwnie jedno i drugie działanie, choć realizowane na różne sposoby i na różnych poziomach, w różnych konstelacjach, ma służyć jedności. Działanie Ducha Świętego poprzez struktury urzędowe Kościoła i jego działanie w rozdzielaniu darów charyzmatycznych ma pozostawać ze sobą w harmonii i nie może być ze sobą sprzeczne<sup>38</sup>. Wszak Duch działa dla wspólnego dobra (por. 1 Kor 12, 7). Tak samo ma się sprawa z urzeczywistnianiem się charyzmatu nieomylności w działalności Magisterium i w życiu Ludu Bożego. Między nimi nie może być zatem żadnej konkurencji, lecz jedno ma działać na rzecz drugiego, by trwać w niezruszonej wierze<sup>39</sup>.

Ta relacja między Magisterium i jego kompetencjami a urzeczywistnianiem się nieomylności w „zmyśle wiary” Ludu Bożego jest sprawą niezwykle istotną. Bowiernie te dwie rzeczywistości przenikają się ze sobą, są elementarnie związane w organizmie Kościoła i mają na siebie ewidentny wpływ.

#### 4. Biblijne źródła prawdy o „zmyśle wiary”

Teologiczna refleksja podąża w opisywaniu „zmyślu wiary” za intuicją św. Pawła, utrzymując, że wierni posiadają jakiegoś rodzaju „duchowe rozumienie” (por. Kol 1, 9-10), które pochodzi od wewnątrz. Objawia się ono w życiu wiary poprzez modlitwę i pogłębione duchowe życie. Apostoł narodów poucza także o pewnym wyczuciu (*sensus*), które pozwala im trafnie oceniać, co jest słuszne (Flp 1, 9), albo o poznawczym „zmyśle Chrystusowym” (1Kor 2, 16) i o „światłych oczach serca”, dających poznać głębiej tajemnicę Chrystusa i swojego powołania (Ef 1, 17-18). Natomiast św. Jan w swojej teologii stosuje pojęcie „namaszczenia”, które poucza i utwierdza w „pozostaniu” z Chrystusem (1J 2, 27). Pojęcia te, genetycznie wywodzące się z języka biblijnego, otwierają przed refleksją teologiczną nowe drzwi, prowadząc jednocześnie do głębszego i całościowego poznania treściowego „zmyślu wiary”<sup>40</sup>.

Dokładniejsze studium biblijne ukazuje „zmysł wiary” jako charyzmat Ducha Świętego. Charyzmat, który zostaje udzielony każdemu ochrzczoneму, a zarazem jest darem ofiarowanym całej wspólnoty wiary, by nie odstępowała od jej przedmiotu. Widać to na konkretnych przykładach. Choćby wtedy, kiedy w swoim przemówieniu w dniu Pięćdziesiątnicy Piotr widzi w zstąpieniu Ducha Świętego wypełnienie się prorocstwa Joela (Jl 3,1-5). Piotr głosi wówczas: „Spełnia się przepowiednia proroka Joela: «W ostatnich dniach – mówi Bóg – wyleję Ducha mego na wszelkie ciało, i będą prorokowali synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a star-

<sup>38</sup> Por. F. Arduzzo, *Magisterium Kościoła*, s. 54-60.

<sup>39</sup> Por. „*Sensus fidei*” w *życiu Kościoła*, 74 i 75.

<sup>40</sup> Por. M. Pyc, *Pobożność ludowa a „sensus fidei”*, w: *Studia Gnesnensia*, T. 26. (2013), s. 52.

cy – sny. Nawet na niewolników i niewolnice moje wyleję w owych dniach Ducha mego», i będą prorokowali” (Dz 2,16-18). Zaś św. Paweł naucza Kolosan w swoim liście, że Duch Święty prowadzi wierzących do głębszego rozumienia tajemnicy Chrystusa i poznania Boga (Kol 1,9-10). Utrzymuje, że wierzący w Chrystusa są obdarzeni jakimś, bliżej nieokreślonym, duchowym rozumieniem, pozwalającym im właściwie ująć i owocnie realizować w życiu poznana prawdę. Według niego wierzący posiadają „głębsze poznanie i wszelkie wyczucie”, dzięki któremu trafnie oceniają to, co lepsze (Flp 1,9). Mają w sobie „zamysł Chrystusa” (1 Kor 2,16), który daje im „światło oczu serca” (Ef 1,18). Święty Jan poucza zaś, że ochrzczeni zostali przez Ducha Świętego napełnieni wiedzą (1 J 1,20). Podkreśla również, posługując się językiem analogii i symboli, że poznanie Chrystusowego dzieła i Jego słowa ma charakter duchowego namaszczenia: „Jego namaszczenie poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem. Toteż trwajcie w nim tak, jak was nauczyło” (1 J 2,27). Nieco dalej kontynuuje: „Co do was, to namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, trwa w was i nie potrzebujecie pouczenia od nikogo, ponieważ Jego namaszczenie poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem” (1 J 2,27).

Dzieje Apostolskie dają świetlany przykład znaczenia, jakie przypisywano „zmysłowi wiary”. W pierwszych wiekach najbardziej istotne decyzje dotyczące rozeznawania spraw wiary i działalności życia Kościoła zapadały na drodze konsensu wszystkich wierzących. Takim przykładem może być choćby fakt, że dla uzupełnienia grona apostołów w miejsce Judasza zebrało się na wezwanie Piotra około stu dwudziestu braci (Dz 1,15-26). Zwoławszy wszystkich uczniów, wybrano Szczepana i sześciu jego towarzyszy (Dz 6,1-7). Dalej, postanowienia Soboru Jerozolimskiego zostały podjęte jednomyślnie przez Apostołów, starszych wraz z całym Kościołem (Dz 15,22-29)<sup>41</sup>.

Choć w Piśmie świętym nie znajdujemy terminu „*sensus fidei*”, możemy jednak stwierdzić, że język Biblii odnosi się do tej rzeczywistości w sposób symboliczny i opisowy, jak stwierdza dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej<sup>42</sup>. Po drugie, stwierdzić można, że w Kościele pierwotnym istniała głęboka świadomość „zmysłu wiary” i że była ona niezwykle żywa i konkretna.

## 5. Istota „zmysłu wiary”

Próba zdefiniowania „zmysłu wiary” przysparzać może wiele trudności. Rzeczywistość bowiem *sensus fidei* jest ze swej istoty rzeczywistością duchową. Po drugie, w próbie tej możemy natrafić także na trudność językową. Znaleźć odpowiednie określenia, które będą opisywać ten nadprzyrodzony dar, to nie lada wyzwanie. Dlatego w próbie opisu tej rzeczywistości należy posługiwać się językiem bardziej ana-

<sup>41</sup> Por. J. Mastej, *Sensus fidei*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki i inni, Lublin - Kraków 2002, s. 1097.

<sup>42</sup> „*Sensus fidei*” w *życiu Kościoła*, 7.

logii, mniej zaś konkretnie. Wynika to ze specyfiki rzeczywistości jaką jest *sensus fidei*. Pojęcie to bowiem odnosi się do rzeczywistości z obszaru tajemnic wiary, dlatego nie da się opisać w sposób bezpośredni. Z pomocą jednak w tym zadaniu przyjdzie nam język pojęć biblijnych a także teologicznych, już wypracowanych przez Magisterium Kościoła. Trudność epistemiczna i lingwistyczna prowadzi do powstania różnorodnych definicji zmysłu wiary, które spotykamy w literaturze teologicznej i w wypowiedziach samego Urzędu Nauczycielskiego Kościoła<sup>43</sup>. Jednak celem tejszy refleksji nie jest dokonanie ich przeglądu, ani porównywanie ich ze sobą. Celem nie jest także skonstruowanie własnej definicji, lecz próba bardziej opisu tej rzeczywistości, jaką jest *sensus fidei*.

W nauczaniu Urzędu Nauczycielskiego Kościoła wiele jest odwołań do rzeczywistości ujętej w pojęciu „zmysł wiary”. Choćby tylko Sobór Watykański II odwołuje się wiele razy do idei zmysłu wiary i do bliskich mu pojęć, używając takich sformułowań jak: *sensus fidei*<sup>44</sup>, *sensus catholicus*<sup>45</sup>, *sensus christianus fidelium*<sup>46</sup>, *sensus christianus*<sup>47</sup>, *sensus religiosus*<sup>48</sup> *sensus Dei*<sup>49</sup>. Na podstawie choćby tych pojęć używanych przez Magisterium refleksja teologiczna wypracowała własne opisy charakteryzujące i ujmujące istotę tej rzeczywistości. Stwierdzają one generalnie, że zmysł wiary Ludu Bożego (*sensus fidei*) jest pewnego rodzaju duchową intuicją, która wyrasta z nadprzyrodzonej cnoty wiary i która jest zarazem darem Ducha Świętego<sup>50</sup>. Tak stwierdza Jan Paweł II w Encyklice *Ut unum sint* w numerze 80. Jest swoistym instrumentem duchowym człowieka wierzącego, pozwalającym intuicyjnie i przedpojęciowo poznawać prawdę objawioną, trwać w niej i pojmować ją więcej niż tylko w rozumowym dyskursie. To pewien charyzmat zgodności wierzących z ich wiarą. Dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej zauważa dość ważne rozróżnienie, że „z jednej strony pojęcie *sensus fidei* oznacza osobistą zdolność wierzącego, jako członka wspólnoty Kościoła, do rozpoznawania prawdziwości wiary. Z drugiej zaś strony *sensus fidei* odnosi się do rzeczywistości wspólnotowej i kościelnej: wyczulenia na wiarę ze strony samego Kościoła, które umożliwia mu rozpoznanie swojego Pana i głoszenie Jego słowa”<sup>51</sup>. To bardzo istotna wskazówka.

<sup>43</sup> Por. A. Jankowski, *Wprowadzenie do Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002, s. 343.

<sup>44</sup> KK 12. Ponadto w sposób *implicitie* odnosi się do zmysłu wiary w Konstytucji *Dei Verbum*, nr 8 w kontekście czynników wpływających na rozwój dogmatów, mówiąc o „głębokim, doświadczalnym pojmowaniu spraw duchowych”.

<sup>45</sup> Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich*, *‘Apostolicam actuositatem’*, 30.

<sup>46</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, *‘Gaudium et spes’*, 52.

<sup>47</sup> Tamże, 62.

<sup>48</sup> Tamże, 59.

<sup>49</sup> Tamże, 7.

<sup>50</sup> Por. Jan Paweł II, Encyklika *Ut unum sint*, Katowice 1995, 80.

<sup>51</sup> *‘Sensus fidei’ w życiu Kościoła*, 3.

Opisując „zmysł wiary” należy pamiętać, że nie jest on rzeczywistością jednorodną, lecz dwuaspektową. Dotyczy poszczególnego wierzącego, który jest obdarowany charyzmatem duchowej intuicji do rozpoznawania prawdziwej wiary, ale jest też jednocześnie darem dla całej wspólnoty, jej duchowym wspólnym „zmysłem” do rozpoznawania prawdy i trwania przy niej wiernie w Kościele. W jednym i drugim przypadku, w rozumieniu i jednostkowym i kolektywnym u źródeł „zmysłu wiary” stoi doświadczenie łaski Ducha Świętego. Ani w przypadku Kościoła jako całości, ani w przypadku poszczególnego wiernego nie jest on również świadomą refleksją na temat spraw wiary czy tylko naturalnym, rozumnym osądem, co jest prawdą wiary, a co nią już nie jest. Jest zdecydowanie czymś więcej, czymś co przekracza struktury ludzkiej myśli i wymyka się prostemu pojęciowaniu. Czymś, co jest emanacją ducha, owocem wiary, wynikiem żywej relacji zachodzącej między wierzącym a Bogiem, nadprzyrodzonym darem teologicznym<sup>52</sup>. Tutaj dochodzimy do ujęcia istoty omawianej rzeczywistości, którą dość precyzyjnie definiuje Dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej w pkt. 49: „*Sensus fidei fidelis* jest rodzajem duchowego instynktu, który pozwala wierzącemu spontanicznie ocenić czy określone nauczanie lub praktyka jest czy nie jest zgodne z Ewangelią i wiarą apostołską. Jest on nierozłącznie związany z cnotą wiary; wypływa i jest właściwością wiary. Został porównany do instynktu albowiem nie jest przede wszystkim rezultatem umysłowego rozważania, lecz raczej spontanicznej i naturalnej wiedzy, rodzaju postrzegania (*aisthesis*)”<sup>53</sup>.

Z nauczania Magisterium wynika, że każdy wierzący człowiek posiada tę zdolność od momentu chrztu świętego. Wszczepiony w Mistyczne Ciało Chrystusa, staje się częścią wspólnoty, która na mocy partycypacji w jego prorockiej misji urzeczywistnia ów dar w sobie jako całości. Jest to „zmysł”, który wyrasta z cnoty wiary i pozwala odkrywać prawdę objawioną, przyjmować ją, trwać przy niej i w końcu z przekonaniem wewnętrznym ją głosić. To zdolność wierzących do percepcji treści wiary zgodnie z Bożym zamysłem. Treścią tą jest doktryna wiary i nauczanie moralne. Wierzący w jedność z całym Kościołem na mocy tego daru czy też tej duchowej inspiracji, rozpoznaje i przyjmuje w wolności przedkładany przez Magisterium depozyt wiary w przekonaniu wewnętrznym, że jest on prawdą objawioną przez Boga<sup>54</sup>.

Zauważyć należy, iż proces percepcji tej prawdy jest bardziej rodzajem duchowego przekonania, aniżeli wynikiem intelektualnego dyskursu. Jest więc formą aktywności przedpojęciowej. Można stwierdzić, że to zdolność jakiegoś duchowego otwarcia się człowieka wierzącego na prawdę wiary. Jest to rodzaj duchowego rozeznania czy też wycucia tego, co jest w sprawach wiary słuszne i prawdziwe. Jest procesem zachodzącym niezależnie od refleksji intelektualnej człowieka. Nie łączy się koniecznie ze znajomością nauk teologicznych, jako że najprostszy nawet czło-

<sup>52</sup> Por. J. Mastej, *Sensus fidei*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, s. 1098.

<sup>53</sup> *Sensus fidei* w życiu Kościoła, 49.

<sup>54</sup> Tamże, 56.

wiek może ów zmysł mieć w sobie bardziej wyczulony niż jakiś teoretyk i uczoney<sup>55</sup>. Wydaje się, że *sensus fidei* stanowi formę poznania osobowego o charakterze przedrefleksyjnym. Nie można w jej opisie ograniczyć się tylko do dyskursu, lub tylko do osadzonego na abstrakcji procesu poznawczego<sup>56</sup>. Wykracza daleko poza niego. Dokonuje się na innej płaszczyźnie poznawczej i dzięki duchowym instrumentom epistemicznym<sup>57</sup>.

Wierni na mocy aktualizowania się wiary i działania Ducha Świętego, otrzymują duchową „czujność”, wrażliwość na sprawy wiary, swoiste światło rozjaśniające jej tajemnice. Chrześcijanie autentycznie przeżywający swoją wiarę, pobudzeni łaską Ducha Świętego potrafią rozeznaczyć prawdziwość doktryny oraz dokonać jej percepcji. Papież Franciszek w Adhortacji apostołskiej *Evangelii gaudium* zaznacza: „We wszystkich ochrzczonych, od pierwszego do ostatniego, działa uświęcająca moc Ducha, pobudzająca do ewangelizowania. Lud Boży jest święty dzięki temu namaszczeniu, które czyni go nieomylnym »in credendo« (dosł. w wierzeniu). Oznacza to, że kiedy wierzy, nie błądzi, nawet jeśli nie znajduje słów do wyrażenia swojej wiary. Duch prowadzi go w prawdzie i pociąga do zbawienia. Częścią tajemnicy Jego miłości do ludzi jest to, że Bóg obdarza ogół wiernych zmysłem wiary – *sensus fidei* – który pomaga im w rozeznawaniu tego, co rzeczywiście pochodzi od Boga. Obecność Ducha zapewnia chrześcijanom swego rodzaju zespolenie z rzeczywistością Bożą oraz mądrość, która pozwala im pojmować tę rzeczywistość intuicyjnie, nawet jeśli nie dysponują odpowiednimi narzędziami, by ją wyrazić precyzyjnie”<sup>58</sup>. W swojej wypowiedzi papież zauważa najpierw wewnętrzną jedność między zmysłem wiary a życiem w łasce, ponieważ zmysł wiary nie jest li tylko zdolnością wyrosłą z naturalnych możliwości lecz wynikową działania łaski i odpowiedzi na nią. Ma więc naturę dynamiczną, istotowo zjednoczoną w akcie wiary dokonywanym w jedności Kościoła. Następnie dokonuje krótkiej charakterystyki opisowej tego fenomenu. Zmysł wiary ze swojej natury zmierza do przedmiotu objawienia, jest ku niemu ukierunkowany. Treści Objawienia stanowią dlań swoisty azymut. *Sensus fidei* stanowi konkretną zdolność wierzącego zaktualizowaną w jego trwaniu przy prawdzie Objawienia. Dzięki niemu wierny jest w stanie dokonywać percepcji treści wiary w sposób spontaniczny i globalny zarazem. Przezeń uczestniczy niejako w „myślach Chrystusa”, w jego odwiecznych postanowieniach, w jego „świadomości”<sup>59</sup>.

<sup>55</sup> Por. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, s. 236; W. Beinert, *Teologiczna teoria poznania*, s. 289-290.309-310.

<sup>56</sup> Por. „*Sensus fidei*’ w życiu Kościoła, 54.

<sup>57</sup> Por. M. A. Fahey, *Church*, w: *Systematic Theology. Roman catholic perspectives*, red. F. Schüssler Fiorenza, J. P. Galvin, T. 2. Minneapolis 1991, s. 43-45.

<sup>58</sup> Franciszek, Adhortacja *Evangelii gaudium*, Częstochowa 2014, 119.

<sup>59</sup> Por. P. Hünemann, *Sensus fidei*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, Freiburg im Breisgau 2000, s. 466-467; L. Siwiecki, „*Sensus fidei*’ jako dar Ducha Świętego dla Kościoła, w: *Studia Theologica Varsaviensia* 43 (2001), s. 87.

*Sensus fidei* jest, jak podkreśla Instrukcja *Donum veritatis*, „właściwością wiary teologalnej, która, będąc darem Bożym, pozwala przyłączyć osobowo do Prawdy, a zatem nie może się mylić. Owa indywidualna wiara jest również wiarą Kościoła, ponieważ Bóg powierzył Kościołowi strzeżenie Słowa, a zatem to, w co wierzy wierny, jest tym, w co wierzy Kościół. *Sensus fidei* pociąga za sobą ponadto, ze swej natury, głęboką zgodność ducha i serca z Kościołem, *sentire cum Ecclesia*”<sup>60</sup>.

Przedłożona definicja wyjaśnia, że wiara pojedynczego wiernego, który przyłączył się do Prawdy, jest składową wiary całej wspólnoty eklezjalnej. Między jedną a drugą rzeczywistością zachodzi więc ścisły związek, korelacja, zależność czy nawet istotowa perychoreza<sup>61</sup>.

### 6. Magisterium Kościoła a „zmysł wiary”

Oparta na biblijnych podstawach refleksja teologiczna wypracowała wiele różnych określeń „zmysłu wiary”. Wszystkie one zgodnie uznają, że jest to dar Boży udzielony całej wspólnotie Kościoła, aby jego wierni mogli trafnie odróżniać prawdę od błędu w wierze i w tej prawdzie trwać. Natomiast kolejny wniosek jest taki, iż dar ten posiada charakter indywidualny i zbiorowy zarazem, z akcentem na ten drugi<sup>62</sup>. Zmysł wiary jednostki wiąże się ściśle ze zmysłem wiary wszystkich wierzących. Zachodzi między tymi dwoma rzeczywistościami wyjątkowej jakości relacja, o charakterze kompatybilności. Te dwa wymiary „zmysłu wiary” stanowią jedną integralną duchową rzeczywistość, której spoiwem jest jedna wiara i jeden Duch działający w społeczności wierzących<sup>63</sup>. Kongregacja Nauki Wiary zaznacza, że „*sensus fidei* zakłada z samej swojej natury głęboką zgodność umysłu i serca z Kościołem, czyli tzw. *sentire cum Ecclesia*”<sup>64</sup>. Wynika z tego, że zmysł wiary jest „zgodnością w wierze” wszystkich członków Kościoła, którzy przez dobrowolny akt zgody uznają doktrynę za prawdę objawioną<sup>65</sup>. Owa zgodność wierzących jest jednak ze swej natury bardziej aktem duchowym aniżeli intelektualnym. Cechuje go nadprzyrodzoność, oraz intuicyjność, jednostkowość oraz kolektywność zarazem. Mocą tego daru Kościół rozpoznaje przedmiot swojej wiary i aktualizuje go w życiu harmonizując go z Magisterium Kościoła. Zachodzi więc między „Kościołem nauczającym” a „Kościołem nauczanym” specyficzna relacja, która stanie się przedmiotem poniższej refleksji<sup>66</sup>.

*Katechizm Kościoła Katolickiego* stwierdza: „W ciągu pierwszych wieków Kościół starał się wyraźniej sformułować swoją wiarę..., zarówno w celu pogłębienia

<sup>60</sup> Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o powołaniu teologa w Kościele*, *Donum veritatis*, s. 35.

<sup>61</sup> Por. F. Arduzzo, *Magisterium Kościoła*, s. 52-54.

<sup>62</sup> Por. S.C. Napiórkowski, *Jak uprawiać teologię*, Wrocław 1994, s. 107.

<sup>63</sup> Por. F. Arduzzo, *Magisterium Kościoła*, s. 50-51.

<sup>64</sup> Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o powołaniu teologa w Kościele*, *Donum veritatis*, s. 35.

<sup>65</sup> Por. F. Arduzzo, *Magisterium Kościoła*, s. 54-55.

<sup>66</sup> Por. *„Sensus fidei” w życiu Kościoła*, 74 -76.



własnego rozumienia wiary, jak również w celu obrony jej przed błędami, które ją zniekształcały. Jest ciekawe, że nie było to jedynie dziełem pierwszych soborów, wspomaganych przez refleksję teologiczną Ojców Kościoła, lecz także podtrzymywanych zmysłem wiary ludu chrześcijańskiego<sup>67</sup>. Po raz pierwszy zmysł wiary ludu Bożego jako samodzielne świadectwo wiary zostaje oficjalnie uznany i zdefiniowany przez Urząd Nauczycielski Kościoła na Soborze Watykańskim II<sup>68</sup>. Jedną z podkomisji soboru zdefiniowała wówczas „zmysł wiary” jako „zdolność całego Kościoła, dzięki której rozpoznaje on w wierze przekazane objawienie, rozróżniając, co w sprawach wiary prawdziwe i co fałszywe, wnikając zarazem w wiarę i realizując ją pełniej w życiu”<sup>69</sup>.

W tym samym duchu o „zmyśle wiary” naucza Sobór Watykański II: „Ogół wiernych... nie może zbłądzić w wierze i tę szczególną swoją właściwość ujawnia poprzez nadprzyrodzony zmysł wiary całego ludu, gdy poczynając od biskupów aż po ostatniego z wiernych świeckich ujawnia on swą powszechną zgodność w sprawach wiary i obyczajów”<sup>70</sup>. W tym punkcie stwierdza także: „Dzięki owemu zmysłowi wiary, wzbudzonemu i podtrzymywanemu przez Ducha Prawdy, lud Boży pod przewodnictwem świętego Urzędu Nauczycielskiego... niezachwianie trwa przy wierze raz podanej świętym; wnika w nią głębiej z pomocą słusznego osądu i w sposób pełniejszy stosuje ją w życiu”<sup>71</sup>. Te sformułowania Magisterium mają fundamentalne znaczenie dla naszej refleksji. Stwierdzą jasno, że został dany wierzącym przez Ducha Świętego „zmysł wiary”. Ów „zmysł” pozostaje obok Pisma świętego i Tradycji, jak też obok Urzędu Nauczycielskiego Kościoła i całej teologii jako nauki, instancją służącą Kościołowi rozstrzygać autentyczność wiary. Jest ku nim skierowany i dogłębnie z nimi zjednoczony, zwłaszcza z samym Urzędem Nauczycielskim, niemniej jednak nie stanowi samego tylko echa Kościoła słuchającego, odpowiadającego na ich nauczanie<sup>72</sup>.

Dzięki udzielonemu Kościołowi przywilejowi nieomylności, Urząd Nauczycielski w sposób definitywny wyjaśnia nieomylnie depozyt wiary na zasadzie szczególnego charyzmatu i misji. *Sensus fidei* wierzących natomiast, pozostaje w ścisłej relacji z Nauczycielskim Urzędem Kościoła oraz innymi instancjami strzegącymi autentycznej wiary, służąc w ten sposób autentycznemu przekazowi depozytu wiary. Instancja Magisterium Kościoła jest wobec niego normatywna<sup>73</sup>. Niemniej jednak jest to rzeczywistość obiektywnie autonomiczna, samodzielna i winna być traktowana odrębnie<sup>74</sup>. Znaczenia zmysłu wiary dla życia Kościoła trzeba zauważyć, docenić i nadać mu odpowiednią rangę w procesie ochrony depozytu i przekazywania

<sup>67</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 250.

<sup>68</sup> Por. „*Sensus fidei*” w *Życiu Kościoła*, 44.

<sup>69</sup> Por. W. Beinert, *Teologiczna teoria poznania*, s. 306.

<sup>70</sup> KK 12.

<sup>71</sup> Tamże.

<sup>72</sup> Por. W. Beinert, *Teologiczna teoria poznania*, s. 313.

<sup>73</sup> Por. F. Arduzzo, *Magisterium Kościoła*, 57. 160-163.

<sup>74</sup> Por. tamże.

Objawienia. Dar ten uzdalnia cały lud chrześcijański do zachowania bez uszczerbku całej tradycji apostołskiej i coraz głębszego jej zrozumienia<sup>75</sup>. Bezblędne, wierne i pewne trwanie Kościoła w prawdzie objawionej urzeczywistnia się nie tylko w nauczaniu Magisterium Kościoła, lecz także w *sensus fidei* Ludu Bożego. Szczególne świadectwo „zmysłu wiary” dają święci. Im głębsza i bardziej żywotna ich wiara, tym bardziej ujawnia się w nich „zmysł wiary” wierzących<sup>76</sup>.

W relacji między Urzędem Nauczycielskim a laikatem nie ma więc żadnej konkurencji w trosce o zachowanie prawd wiary. Przeciwnie, choć na różny sposób realizowane ich misje w Kościele łączą się ze sobą dla wspólnego dobra, a istniejąc obok siebie jako dwie niezależne pod pewnymi względami od siebie instancje, jednocześnie w sposób organiczny są ze sobą związane. Ponadto, *sensus fidei* powinien być rozumiany jako pomoc w rozpoznawaniu autentycznej doktryny, a nie jako akt ratyfikacyjny jej słuszność głoszoną przez Urząd nauczycielski Kościoła. Magisterium jest przewodnikiem zmysłu wiary na mocy urzędu<sup>77</sup>. Do jego kompetencji należy obrona objawionej doktryny, co nie znaczy, że nie wsłuchuje się ono w głos wiernych i nie wydaje ono arbitralnych decyzji, motywowanych i opartych na wierze całego Kościoła, stwierdza dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej<sup>78</sup>. Jednak wyłącznie ono posiada możliwość decydowania o „owocach” *sensus fidei*. Laikat zaś sam w sobie nie posiada mocy autorytatywnej (doktrynalnej). Nie może sam dotrzeć do tych rezultatów, do których zmierza ewolucja dogmatów<sup>79</sup>. Rozróżnienie pomiędzy nieomylnością w nauczaniu Magisterium Kościoła a nieomylnością w przyjmowaniu treści wiary przez wiernych świeckich, nie oznacza jednak separacji między hierarchią a laikatem. Zachodzi między nimi relacja wymiany, swoistej kooperacji. Te zachodzące związki i relacje, ukazują ogromne bogactwo rzeczywistości eklesjalnej<sup>80</sup>.

### 7. *Sensus fidei* a opinia większości

Wydawać się może, że współcześnie coraz częściej w refleksji teologicznej występuje odwołanie się do znaczenia w Kościele „zmysłu wiary”. Wynika to z jednej strony z ponownego odkrycia tego daru i uświadomienia sobie jego ogromnej wartości, a z drugiej strony z nieprawidłowym rozumieniem jego sensu i utożsamianiem z opinią większości i intelektualnym przekonaniem, że coś jest prawdą wiary, a coś nią nie jest, bez żadnego odniesienia do Urzędu Nauczycielskiego Kościoła<sup>81</sup>. To

<sup>75</sup> Por. W. Hryniewicz, *Rola tradycji w interpretacji teologicznej. Analiza współczesnych poglądów dogmatyczno-ekumenicznych*, Lublin 1976, 167.

<sup>76</sup> Por. M. Pyc, *Pobożność ludowa a „sensus fidei”*, s. 54.

<sup>77</sup> L. Siwiecki., *„Sensus fidei” jako dar Ducha Świętego dla Kościoła*, s. 94-95.

<sup>78</sup> Por. *„Sensus fidei” w życiu Kościoła*, 74.

<sup>79</sup> Por. W. Hryniewicz, *Proces recepcji prawdy w Kościele i jego znaczenie hermeneutyczne i ekumeniczne*, w: *Collectanea Theologica* 45 (1975) z. 2, s. 19.

<sup>80</sup> Por. L. Siwiecki., *„Sensus fidei” jako dar Ducha Świętego dla Kościoła*, s. 85.

<sup>81</sup> Por. *„Sensus fidei” w życiu Kościoła*, 47.

drugie podejście wydaje się być dość niebezpiecznym zjawiskiem prowadzącym do liberalizacji nauki Kościoła. Rodzi się więc pytanie, czy owa duchowa, nadprzyrodzona zdolność jaką jest „zmysł wiary” może stać w opozycji, czy w jakiejś konkurencji do orzeczeń Magisterium Kościoła?<sup>82</sup>

Ostatecznym adresatem Bożego Objawienia jest cała wspólnota Kościoła, a więc zarówno laikat jak i hierarchia. Cały Kościół, jako taki, jest podmiotem nieomylności *in credendo*, wynikającej z faktu jedności Kościoła jako ludu zjednoczonego jednością Ojca i Syna i Ducha Świętego<sup>83</sup>. Natomiast kolegium Biskupów w łączności z Biskupem Rzymu na mocy sukcesji apostołskiej, posiada normatywną i autorytatywną nieomylną *in docendo*. Istotową różnicą jest sposób realizowania się nieomylności, a w dalszej perspektywie urzeczywistniania się „zmysłu wiary” w działalności Magisterium Kościoła i życiu wiary laikatu. Magisterium bowiem posiada kompetencje do określania, definiowania i wykładania prawowiernej doktryny. Zauważa się jednak, że na przestrzeni wieków ciągle pojawiały się idee sprzeczne z nauczaniem Magisterium Kościoła, będące dla niego swego rodzaju „konkurencją doktrynalną” i stawiające się wobec niego w ideologicznej opozycji. Zwłaszcza dzisiaj, problem ten nabiera szczególnego znaczenia, kiedy pewne środowiska pretendują do decydowania o zmianach w sprawach z zakresu życia Kościoła, zwłaszcza kwestii doktrynalno-dyscyplinarnych<sup>84</sup>.

Często „zmysł wiary” jest błędnie utożsamiany z głosem większości, która poprzez narzędzia współczesnej demokracji, w sposób referendalny, chce wpłynąć na Urząd Nauczycielski Kościoła. Implikacja niektórych metod z zakresu życia publicznego czy społecznego nie sprawdza się w kształtowaniu doktryny Kościoła i na pewno nie wywiera wpływu na dynamikę rozwoju dogmatów. Problem ten zauważony zostaje w dokumencie Międzynarodowej Komisji Teologicznej „*Sensus fidei* w życiu Kościoła”, gdzie wprost mówi się niewątpliwie o konieczności dokonania rozróżnienia między *sensus fidei* a opinią publiczną czy opinią większości<sup>85</sup>. Większość socjologiczna nie ma patentu na prawdę. Objawienie jest darem, którego treść nie jest w żaden sposób zależna od człowieka i jego osobistych upodobań czy przekonań. „Zmysłu wiary” nie można zredukować do procesów wnioskowania, sylogizmu i racji, a tym bardziej do tzw. opinii większości ani do bliżej nieokreślonego „odczucia wiernych”. Przestrzega przed tym Jan Paweł II w Adhortacji *Familiaris consortio* z 1981 r. gdzie zauważa, że „nadprzyrodzony zmysł wiary» nie polega wyłącznie i koniecznie na wspólnym odczuciu wiernych. Kościół, idąc za Chrystusem, naucza prawdy, która nie zawsze jest opinią większości.(...) Docenia badania socjologiczne i statystyczne, o ile okazują się pożyteczne dla uchwycenia kontekstu historycznego (...); badania te nie mogą jednak być uważane za wyraz zmysłu wiary”<sup>86</sup>.

<sup>82</sup> Por. L. Siwiecki., *„Sensus fidei’ jako dar Ducha Świętego dla Kościoła*, s. 91-92.

<sup>83</sup> Por. KK 4.

<sup>84</sup> Por. *„Sensus fidei’ w życiu Kościoła*, 113.

<sup>85</sup> Tamże, 119.

<sup>86</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Familiaris consortio*, Wrocław 2000, 5.

Treści Objawienia stanowią propozycję dla człowieka, który może je przyjąć lub odrzucić. Decyzja przyjęcia zaś niesie ze sobą konsekwencję ich realizacji. Ten proces odpowiedzi nazywamy aktem wiary. Przedmiotem zaś wiary jest treść Objawienia, pozostająca poza kompetencjami człowieka. Oznacza to, że nie może on ingerować w jej wewnętrzną jedność, ani selektywnie jej przyjmować. Objawienie stanowi zwartą treść, wewnętrznie zharmonizowaną, którą w procesie wiary należy przyjąć. Magisterium czuwa nad jej integralnością i nienaruszalnością. Dlatego zawsze samo będzie mu podległe w interpretacji i nauczaniu. Jasno należy zatem podkreślić, że głos opinii publicznej czy też osobiste przekonania intelektualne wiernych nie mogą zostać utożsamione z tym, co określamy mianem *sensus fidei*. Dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej jasno stwierdza, że nie można identyfikować „zmysłu wiary” z opinią publiczną czy opinią większości, bo nie są to zjawiska tożsame ze sobą<sup>87</sup>.

W Kościele nie ma miejsca na jakąś „autodogmatyzację” czy prywatną interpretację depozytu Objawienia. Socjologiczne narzędzia nie mają żadnej racji bytu w formułowaniu czy definiowaniu prawd wiary. Tym bardziej nie może istnieć żadna forma konkurencji wobec Magisterium Kościoła na płaszczyźnie określania zakresu prawd. Ci, których wiąże tylko „prywatna” wiara; ci, którzy wyznają *christianismus-vagus*, lub są gotowi tylko do częściowej identyfikacji z Kościołem, nie mogą w pełni realizować *sensus fidelium*. Zmysł wiary nie może być utożsamiany także z jakąś dominującą nową tendencją w teologii czy w myśli chrześcijańskiej. „Zmysł wiary” nie wynika także z decyzji większości<sup>88</sup>. Niemożliwym zatem jest zdemokratyzowanie Kościoła i jego nauczania pod wpływem jakichkolwiek nacisków, w przeciwnym razie Kościół pozbawiłby się sam swojej tożsamości, a jego Magisterium okazałoby się zbyt czynnym reliktem przeszłości, którego zadanie sprowadzałoby się tylko do funkcji reprezentatywnych i kultycznych.

## 8. Podsumowanie

Z woli samego Chrystusa Kościół stał się depozytariuszem Bożego Objawienia. Dla zachowania i ochrony depozytu wiary przed błędem, został on wyposażony w nadprzyrodzone narzędzie jakim jest charyzmat nieomyślności. Urzeczywistnia się on w życiu i strukturze Kościoła w dwojaki sposób: poprzez działalność Urzędu Nauczycielskiego Kościoła (Magisterium) oraz w „zmyśle wiary” Ludu Bożego. Powyższa refleksja stanowiła próbę odkrycia i opisanie tej rzeczywistości życia eklezjalnego w której w sposób wyjątkowy manifestuje się wspólna odpowiedzialność wszystkich wiernych za depozyt wiary. Refleksja ta miała również opisać zależność, jaka zachodzi pomiędzy Magisterium a laikatem w służbie ochrony, przyjmowania

<sup>87</sup> Por. „*Sensus fidei* „w życiu Kościoła”, 118.

<sup>88</sup> Por. L. Scheffczyk, „*Sensus fidelium*” - *świadectwo mocy wspólnoty*, w: *Communio* 7 (1987), s. 47-61.

i przekazu Objawienia. W ten sposób, w świetle dokumentu Międzynarodowej Komisji Teologicznej „*Sensus fidei* w życiu Kościoła”, charakteryzowała miejsce i rolę „zmysłu wiary” w darze nieomylności. Wspomniany dokument stanowił swego rodzaju inspirację do refleksji teologicznej związanej z dynamiczną asystencją Ducha Świętego, dzięki której Kościół trwa w prawowierności, przechowując w swoim sercu nienaruszony błędem skarb depozytu Objawienia.